



## Polacy wydają na dentystę coraz więcej

**ZDROWIE** 100 zł za wyrwanie zęba, 1500 zł za protezę, kilka tysięcy za implant można zapłacić w gabinecie stomatologicznym

**SYLWIA SZPARKOWSKA**

- Coraz częściej pacjenci sygnalizują mi, że na swoje leczenie wzięli kredyt - mówi Wojciech Faferko, lekarz implantolog z Centrum Implantologii i Ortodontacji Dentim Clinic w Katowicach. - Chętnie korzystają też z leczenia, które jest rozłożone w czasie, a wydatki nie są ponoszone jednorazowo.

Dlaczego? Przeciętnie na wizytę u dentysty wydajemy 150 - 200 zł. Ale jeśli musimy poddać się bardziej skomplikowanemu leczeniu, wydatki mogą sięgnąć dużo wyższej kwoty. Np. za implant zapłacimy nawet kilka tysięcy.

Szacuje się, że leczenie zębów rocznie kosztuje Polaków nawet 6 mld zł. Firma konsultingowa Deloitte wyliczyła, że w 2008 r. dwie trzecie tej kwoty pokryliśmy z własnej kieszeni, resztę dopłacili NFZ.

Coraz więcej gabinetów stomatologicznych zawiera stałe umowy z bankami: można wziąć w nich kredyt na leczenie zębów. Oprocentowanie: ok. 1 proc. miesięcznie.

- Wydatki pacjentów na leczenie prywatne będą coraz wyższe - przewiduje Andrzej Cisło, odpowiedzialny za stomatologię w Naczelnej Radzie Lekarskiej (NRL). - Narodowy Fundusz Zdrowia coraz bardziej ogranicza wydatki na sto-

matologię. To sprawia, że kolejki do leczenia rosną. Rośnie też odpłatność pacjentów nawet w tych gabinetach, które mają umowy z NFZ - mówi Cisko.

To dlatego, że od tego roku do leczenia stomatologicznego pacjent nie może dopłacić części ceny: albo jest ono w całości refundowane przez NFZ, albo całkowicie finansowane przez pacjenta.

Klinika Dentim w Katowicach zbadała w tym roku, że na 1000 osób korzystających z usług stomatologicznych 80 proc. leczy się w mieszanym, publiczno-prywatnym systemie.

Czy tak będzie nadal? Z wyliczeń NRL wynika, że nakłady publiczne na stomatologię są w tym roku o 12 procent niższe niż w 2009 r.

- Skutki przyjdą bardzo szybko. Pacjenci będą mieli coraz mniejszy dostęp do bezpłatnego leczenia zębów. Coraz większa liczba lekarzy, którzy do tej pory leczyli także publicznie, przejdzie do sektora prywatnego - przewiduje Cisko.

Jego zdaniem jest też coraz większe niebezpieczeństwo podziału sektorów leczenia na publiczny i prywatny, z różnymi metodami leczenia i poziomem finansowania. - To byłoby fatalne dla pacjentów, wprowadzałoby nierówności, upośledzałoby biedniejszych - mówi Cisko.

Lekarze tłumaczą, że leczenie stomatologiczne staje się coraz



MARCIŃ BIEBERKOWICZ/OLISE SZCZEPIŃSKI

➔ W tym roku pacjent nie może współfinansować leczenia. Albo zapłaci za nie sam, albo zrobi to NFZ

droższe, bo wykorzystuje np. znieczulanie komputerowe, implanty, technologie kosmiczne.

- Część wydatków można ograniczyć - uważa Cisko. - Nasz system za mały nacisk kładzie na współpracę z pacjentem. Wielu drogich zabiegów, np. leczenia kanałowego, można by uniknąć, gdyby pacjenci regularnie badali zęby. Profilaktyka jest sporym polem do oszczędności.

Klinika Dentim przeprowadziła badanie między 10.01. a 10.02.2010 r.

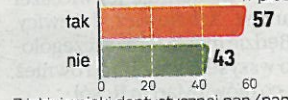
masz pytanie, wyślij e-mail do autorki

s.szparkowska@rp.pl

Leczenie zębów to inwestycja w:



Czy zaciągnęłaby (-ałby) pani (pan) kredyt na leczenie stomatologiczne:



Z jakiej opieki dentystycznej pan / pani korzysta:



źródło: prywatna klinika Dentim Clinic